

*Artur Cieśla*

## **Prywatność osoby prawnej jako jedno z jej dóbr osobistych**

Dobra osobiste osób prawnych w prawie cywilnym są z jednej strony przyczyną kontrowersji, a z drugiej strony rzadko poddawane są pogłębianym analizom<sup>1</sup>.

Najczęściej problematyka dóbr osobistych rozważana jest w odniesieniu do osób fizycznych, niemniej jednak w ostatnich latach obserwować można również wzrastające zainteresowanie tematyką dóbr osobistych osób prawnych<sup>2</sup>. Dynamiczny rozwój środków komunikacji masowej znacząco wpływa na wzrost zainteresowania problematyką dóbr osobistych. Oddziaływanie mediów na funkcjonowanie podmiotów sprawiło, że pojawiła się potrzeba zapewnienia skutecznej ochrony ich dóbr osobistych przed bezprawną ingerencją. Wiąże się to z ogólnym wzrostem znaczenia wartości niematerialnych i niemajątkowych dla prowadzenia

---

<sup>1</sup> W Polsce tematykę ochrony dóbr osobistych osób prawnych w ujęciu ogólnym podjęli: A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych przysługujących osobom prawnym*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Prof. Z. Radwańskiego*, Poznań 1990, s. 27-42; J. Koczanowski, *Ochrona dóbr osobistych osób prawnych*, Zeszyty Naukowe AE, Kraków 1999, z. 139.

<sup>2</sup> S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1957; A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych PWN*, Warszawa 1979; tenże, *Ochrona dóbr osobistych przysługujących...*, s. 27-42; por. A. Cisek, *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1989; J. Koczanowski, *Ochrona dóbr osobistych osób...*; A. Kubiak-Cyrul, *Dobra osobiste osób prawnych*, Kraków 2005.

działalności gospodarczej, spotęgowanym jeszcze przez ogromną konkurencję.

W niniejszym artykule przedstawię jedno z dóbr osobistych osoby prawnej, a mianowicie: prywatność osoby prawnej.

W doktrynie prawa cywilnego dominuje pogląd, że pojęcie prywatności nie znajduje zastosowania w stosunku do osób prawnych<sup>3</sup>. Przemawia za tym przede wszystkim sposób definiowania tego pojęcia niezmiennie nawiązujący do intymności człowieka. Ponadto uzasadnieniem prawnej ochrony tak rozumianej prywatności są takie potrzeby człowieka, które nie posiadają swojego odpowiednika w sferze funkcjonowania osoby prawnej<sup>4</sup>. Podkreślić należy jednak, że interpretowanie pojęcia prywatności w powiązaniu z intymnością nie stanowi jedynej możliwości. Co więcej, analiza historycznego rozwoju tego pojęcia wskazuje raczej, że u podstaw wykształconej wokół niego regulacji prawnej leżała również konieczność zagwarantowania ochrony innym wartościom wynikającym z konieczności ochrony autonomii jednostki przed bezprawną ingerencją z zewnątrz. Ponadto, nawet jeżeli w przeszłości pojęcie prywatności odnosiło się wyłącznie do osób fizycznych i ich określonych potrzeb, nie oznacza to, że jego zakres został raz na zawsze ustalony i nie będzie ono podlegało żadnym zmianom. Obserwować można raczej, że pojęcie to ulega rozwojowi, podążając za zmianami społecznych potrzeb<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Por. M. Paździan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2002, s. 118; A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych przysługujących...*, s. 33; A. Cisek, *Dobra osobiste...*, s. 64. Za uznaniem analogicznej sfery, jednakże odmiennie rozumianej od poprzedników, wypowiedział się Z. Radwański, *Prawo Cywilne – część ogólna*, Warszawa 1999, s. 174; S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych według przepisów...*, s. 110; J. Koczanowski, *Ochrona dóbr osobistych osób...*, s. 127 i nast.

<sup>4</sup> Cytuję za A. Kubiak-Cyruł, *Dobra osobiste osób...*, s. 188.

<sup>5</sup> W prawie polskim pierwszym kompleksowym opracowaniu zagadnienia ochrony prywatności była monografia A. Koppfa, *Koncepcja praw do intymności i do prywatności życia osobistego*, Studia Cywilistyczne 1972, t. XX. Następnie istnienie prawa do prywatności znalazło potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, na przykład w orzeczeniu z 8 kwietnia 1994 r., III ARN 18/94 Sąd Najwyższy odniósł koncepcję ochrony dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 k.c.) do sfery życia prywatnego i sfery intymności, wskazując m.in., iż: „Ochrona w tym zakresie może odnosić się do wypadków ujawnienia faktów z życia osobistego i rodzinnego, nadużywania uzyskanych informacji, zbierania informacji; oceny ze sfery intymności, aby opublikować je lub w inny sposób rozgłaszać” (cytuję za A. Kubiak-Cyruł, *Dobra osobiste osób...*, s. 188).

Charakterystyczną cechą pojęcia prywatności jest jego niedookreśloność, co z góry uniemożliwia skonstruowanie jednej wyczerpującej definicji. Stało się to przyczyną wielu kontrowersji wokół właściwego zakresu jego zastosowania, tym bardziej, że potencjalnie może ono odnosić się do całego szeregu interesów podmiotów prawa, związanych z poufnością informacji ich dotyczących. Bez wątplenia można jednak wskazać na najczęściej powtarzające się elementy przy próbach określenia treści tego pojęcia<sup>6</sup>.

Tradycyjna sfera prywatności wyznaczana jest jako możliwość funkcjonowania przy jak najmniejszej ingerencji z zewnątrz. Coraz częściej dodaje się również stwierdzenie, że każda osoba ma prawo do decydowania, kiedy, jak i w jakim zakresie informacje odnoszące się do niej zostaną ujawnione innym. W związku z tym uznać należy, że ochrona prywatności promuje indywidualność podmiotów prawa, odróżniając ich od siebie. Z drugiej strony jest ona także wyrazem ich autonomii i niezależności w kształtowaniu swojego postępowania w granicach przewidzianych prawem. W bezpośrednim związku z nimi pozostaje także chęć poszanowania szeroko rozumianej godności oraz poczucia własnej wartości, które istotnie warunkują możliwość realizacji własnych celów<sup>7</sup>.

Warto mieć na uwadze treść pojęcia prywatności z punktu widzenia jego społecznego znaczenia. Podkreślić należy w tym względzie, że poprawne relacje społeczne uzależnione są od wzajemnego poszanowania odmienności członków społeczeństwa. To z kolei prowadzi do zagwarantowania pluralizmu opinii i aktywności umożliwiających prawidłowe funkcjonowanie systemu demokratycznego. Wobec tego trudno przecenić społeczne korzyści wynikające z ochrony prywatności.

Ten aspekt omawianego pojęcia odnieść można również do osoby prawnej. Zagwarantowanie jednostkom organizacyjnym minimum niezależności i autonomii umożliwia kreowanie silnych podmiotów stanowiących przeciwwagę dla organów państwowych, co również posiada ogromne znaczenie dla właściwego funkcjonowania demokracji.

Wobec powyższego nie można z góry wykluczyć potencjalnej zdolności osoby prawnej do uznania jej za podmiot tak szeroko rozumianej

---

<sup>6</sup> Cytuję za A. Kubiak-Cyrul, *Dobra osobiste osób...*, s. 189.

<sup>7</sup> Tamże.

prywatności<sup>8</sup>. Jeżeli uznamy, że ochrona prywatności służyć ma zagwarantowaniu autonomicznego funkcjonowania człowieka w granicach wyznaczonych prawem, to dość łatwo zaakceptować możliwość rozszerzenia jej zakresu również o osoby prawne. Nie chodzi tu bynajmniej jedynie o pośrednią ochronę interesów osób tworzących ten podmiot prawa, ale przede wszystkim o ochronę jej własnych interesów. Osoba prawna jest bowiem podmiotem posiadającym cele, realizującym za pośrednictwem swoich organów określone interesy, które nie mogą być zredukowane wyłącznie do celów i interesów poszczególnych osób fizycznych ją tworzących. Ponadto funkcjonuje ona jako odrębny od tych osób podmiot prawa. Nie ulega natomiast wątpliwości, że zawsze za fasadą organizacyjną osoby prawnej istnieć będą osoby fizyczne. Z tej perspektywy zaakceptowanie sfery wewnętrznej autonomii osoby prawnej jako dobra osobistego, godnego ochrony prawnej, stanowić może pośrednią ochronę również interesów i wartości zbiorowości osób fizycznych, powiązanych z tym podmiotem. Jest to o tyle istotne, że wielokrotnie pośrednio poszkodowani w wyniku ingerencji w tym zakresie byli poszczególni członkowie owej zbiorowości, przy czym nie mogliby oni dochodzić ochrony ani we własnym imieniu, ani grupowo. Z drugiej strony, uznanie szerokiego zakresu podmiotowego prawa do prywatności pozostaje w zgodzie z przepisami umożliwiającymi organom państwowym wyznaczenie prawnych ram funkcjonowania osób prawnych. Nie wpływa to również na możliwość ograniczenia ochrony tak pojmowanej prywatności w przypadku publicznych osób prawnych z uwagi na szczegółowy wymóg transparentności podejmowanych przez nie działań<sup>9</sup>.

Co do obowiązków odnoszących się do możliwości realizowania ustawowej misji środków społecznego przekazu, to przytoczyć należy art. 4 prawa prasowego, który stanowi: „Przedsiębiorcy i podmioty niezaliczone do sektora finansów publicznych oraz nie działające w celu osiągnięcia zysku są obowiązane do udzielenia prasie informacji o swojej

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 188. Przykładem działania ingerującego w szeroko rozumianą sferę prywatności tych podmiotów może być nieuzasadnione przeszukiwanie, zainstalowanie podłuchu czy też ukrytej kamery.

<sup>9</sup> Tamże, s. 189.

działalności, o ile na podstawie odrębnych przepisów informacje te nie są objęte tajemnicą lub naruszają prawa do prywatności”. Na tej podstawie osoby prawne prawa prywatnego, które prowadzą działalność *non profit* oraz osoby prawne prowadzące działalność gospodarczą, o ile nie działają w oparciu o publiczne środki finansowe, mogą odmówić udzielania prasy informacji dotyczącej sfery ich interesów chronionych tajemnicą. Osoby prawne prawa prywatnego prowadzące działalność *non profit* nie mogą powołać się na tajemnicę przedsiębiorstwa, w związku z powyższym rozważać należy, czy nie dotyczy to również pewnych informacji poufnych znajdujących się w sferze ich „autonomii wewnętrznej”. Akceptacja takiego poglądu nie zagraża możliwości prawidłowego realizowania misji środków masowego przekazu. Tym bardziej, że regulację tę uzupełnia art. 4 ustawy o dostępie do informacji publicznej stanowiący, że związki zawodowe i ich organizacje oraz partie polityczne obowiązane są do udostępniania informacji publicznych będących w ich posiadaniu<sup>10</sup>. W związku z tym media mają zapewniony ustawowo dostęp do informacji o społecznej doniosłości, co zapewnia im możliwość realizacji ich misji. Już na tej podstawie widać wyraźnie, jak prawo do prywatności konkurować musi nieustannie z szeroko rozumianym prawem do informacji. Nie istnieje przy tym reguła preferencyjna wskazująca, które z wartości chronionych za pośrednictwem tych praw przeważają<sup>11</sup>.

Na tym etapie analizy warto się zastanowić, czy wartości i interesy, które osoba prawna mogłaby chcieć chronić za pośrednictwem przepisów odnoszących się do prywatności, nie są już przedmiotem innych regulacji prawnych i czy owe przepisy chronią je w sposób wystarczający? Twierdząca odpowiedź na tak postawione pytanie czyniłaby zbędnym rozszerzanie zakresu podmiotowego przepisów chroniących prywatność. Nie wdając się w szczegółowe badanie regulacji prawnych, stwierdzić należy, że istnieją przepisy mogące znaleźć zastosowanie w sytuacjach, gdy naruszone zostaną tego typu prawa osób prawnych. Znajdują się one dla przykładu w kodeksie karnym w rozdziale opisującym przestępstwa zarówno przeciwko ochronie informacji, jak i przeciwko

---

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. Nr 112, poz. 1198 z późn. zm.).

<sup>11</sup> Cytuję za A. Kubiak-Cyrul, *Dobra osobiste osób...*, s. 191 i nast.

czci<sup>12</sup>, w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji<sup>13</sup>, prawie prasowym<sup>14</sup>, prawie bankowym<sup>15</sup> czy prawie telekomunikacyjnym<sup>16</sup>.

Podstawową wadą wyżej wymienionych przepisów jest możliwość występowania z żądaniem ochrony dopiero po dokonaniu się naruszenia. Wyjątek stanowi ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, na której podstawie można domagać się ochrony już w momencie pojawienia się zagrożenia<sup>17</sup>. Jednakże jej podmiotowy zakres zastosowania zasadniczo ogranicza się do uczestników obrotu gospodarczego, co wyklucza te osoby prawne, których działalność ma charakter *non profit*. Ponadto przyjęta w ustawie definicja tajemnicy przedsiębiorstwa nie pokrywa się z interesami osób prawnych, których ochrona mogłaby być rozważana w ramach szeroko rozumianej prywatności<sup>18</sup>.

Inną słabością istniejących aktualnie regulacji w tym zakresie jest przede wszystkim ich umiejscowienie w aktach prawnych realizujących odmienne cele. Często pośrednia możliwość uzyskania ochrony, ograniczona ilość środków ochrony mogących znaleźć ewentualne zastosowanie, ich nieadekwatność do ochrony wartości wchodzących w grę, zastosowanie jedynie do pewnych wąsko określonych aspektów sfery prywatności, a ponadto w wielu przypadkach uzależnienie przyznania ochrony od powstania majątkowej szkody i zawinionego działania sprawcy uniemożliwiają praktyczne ustalenie ogólnego zakresu ochrony przysługującej osobom prawnym. Wobec tego zaakceptowanie ochrony prywatności osób prawnych w ramach przepisów o dobrach osobistych znacząco wpływałoby na jakość i spójność regulacji prawnej. Oczywiście, jeżeli uznamy nawet,

---

<sup>12</sup> Por. art. 266 i nast. oraz art. 212 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. Nr 153, poz. 1503 z późn. zm.).

<sup>14</sup> Por. art. 31 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.).

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.).

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 z późn. zm.).

<sup>17</sup> Por. art. 11, 12, 14 i 18 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. Nr 153, poz. 1503 z późn. zm.).

<sup>18</sup> Cytuję za A. Kubiak-Cyrul, *Dobra osobiste osób...*, s. 192.

że pojęcie prywatności jest wystarczająco szerokie, by mogło odnosić się również do osób prawnych, nie oznacza to automatycznie, że jego zakres i intensywność ochrony prawnej będzie taka sama, jak w przypadku osób fizycznych<sup>19</sup>.

W nauce prawa cywilnego dyskusja na ten temat miała miejsce już wcześniej. Wyraźnie za uznaniem istnienia sfery tajemnicy osób prawnych opowiedział się jako jeden z pierwszych S. Grzybowski, mówiąc o możliwości „przeniesienia” w pewnym zakresie dóbr należących do sfery tajemnicy do katalogu dóbr osobistych osób prawnych<sup>20</sup>. Podkreślił jednak, że sfera tajemnicy jako taka dobrem osobistym nie jest, mogą nim być natomiast jej poszczególne składniki wyróżnione na podstawie obiektywnych kryteriów. Autor jednakże nie sprecyzował, które to dobra ze sfery tajemnicy osób fizycznych odnieść można do osób prawnych. Jedyną wskazówką jest wyraźne zaliczenie tajemnicy zawodowej i gospodarczej do kategorii dóbr osobistych niematerialnych o charakterze majątkowym<sup>21</sup>.

W prawie polskim prawo do prywatności zostało w sposób wyraźny zagwarantowane w art. 47 Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. Realizację tego prawa zapewniają m.in. przepisy kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych. Mimo dotychczasowej tradycyjnej interpretacji pojęcia prywatności, wykluczającej możliwość jego zastosowania w odniesieniu do funkcjonowania osób prawnych, pojawiły się jednak pewne argumenty uzasadniające inne podejście do tej kwestii<sup>22</sup>.

Za szczególnie istotne uznać należy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego odnoszące się do prawa do prywatności, które może być interpretowane przez zwolenników szerokiego ujęcia sfery prywatności jako potwierdzenie istnienia tego prawa w odniesieniu do osób prawnych<sup>23</sup>. Prawo do prywatności, w znaczeniu przyjętym przez Trybunał Konstytucyjny (zgodnie z definicją zaproponowaną przez A. Kopffa), to prawo „do życia własnym życiem układanym według własnej woli z ogranicze-

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 192.

<sup>20</sup> S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych...*, s. 110, cytuję za A. Kubiak-Cyruł, *Dobra osobiste osób...*, s. 194.

<sup>21</sup> Cytuję za A. Kubiak-Cyruł, *Dobra osobiste osób...*, s. 195.

<sup>22</sup> Tamże, s. 193.

<sup>23</sup> Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 1997 r., K.21/96 (System Informacji Prawnej – Wydawnictwo Prawnicze LEX OMEGA).

niem do niezbędnego minimum wszelkiej ingerencji zewnętrznej”. Tak skonstruowany zakres przedmiotowy według Trybunału obejmuje również ochronę informacji dotyczącej danej osoby i gwarantuje m.in. pewien stan niezależności, w ramach którego jednostka może decydować o zakresie i zasięgu udostępniania i komunikowania innym osobom informacji jej dotyczących<sup>24</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje wypowiedź, w której Trybunał akceptuje to, że „każdy podatnik prowadzący działalność gospodarczą ma prawo do pewnej » Prywatności« tej działalności, o ile nie ma ona na celu ukrycia działalności przestępczej lub uchylania się od określonych zobowiązań publiczno-prawnych, a upublicznienie informacji o prawdziwych nawet faktach może wywołać niekorzystne skutki dla zainteresowanych z punktu widzenia zarówno jego interesów gospodarczych, jak i reputacji, a więc godności osobistej”<sup>25</sup>.

W świetle powyższego orzeczenia uzasadnione wydaje się być twierdzenie, że mimo odmiennej natury osób prawnych jako podmiotów prawa oraz braku możliwości bezpośredniego stosowania do nich tradycyjnej koncepcji prywatności osób fizycznych, nie można eliminować całkowicie możliwości istnienia analogicznego dobra osobistego w przypadku osób prawnych. Odpowiednie stosowanie przepisów o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych może przecież oznaczać konieczność dokonania pewnych modyfikacji, które uwzględniłyby odmienną naturę osób prawnych. Wydaje się, że Trybunał wyraźnie wskazał na potencjalne istnienie godnego ochrony interesu podmiotu prawa w ochronie poufności pewnych informacji, nawet gdy tym podmiotem będzie osoba prawna. Ujawnienie tego typu informacji stanowić może istotne naruszenie tych interesów, a co za tym idzie, prowadzić może do uniemożliwienia osobie prawnej prawidłowego funkcjonowania zgodnie ze zakresem zadań<sup>26</sup>.

---

<sup>24</sup> Szczególnie istotne jest stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny, że w jego zakresie wchodzi również „ochrona tajemnicy danych dotyczących sytuacji majątkowych obywatela, w tym o »posiadanych przez niego rachunkach bankowych (i podobnych) oraz dokonywanych przez niego transakcji. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy obywatel występuje jako osoba prywatna, a więc nie działa w charakterze podmiotu gospodarczego«”; cytuję za A. Kubiak - Cyrul, *Dobra osobiste osób...*, s. 193.

<sup>25</sup> Zob. przypis 23.

<sup>26</sup> Cytuję za A. Kubiak - Cyrul, *Dobra osobiste osób...*, s. 194 i nast.



M. Safjan przy okazji omawiania wprowadzonych do kodeksu cywilnego zmian nowelizujących art. 448 k.c. zauważa, że konsekwencją rozszerzenia ochrony majątkowej dóbr osobistych może być „tendencja do poszerzania zakresu samego pojęcia dóbr osobistych osoby prawnej – podmiotu gospodarczego – prowadząca do objęcia tym zakresem takich składników, jak szeroko rozumiana sfera tajemnicy przedsiębiorstwa”<sup>27</sup>.

Dużo dalej natomiast idzie w swoich rozważaniach J. Koczanowski, który w pełni podkreśla osobisty interes w utrzymaniu poufności pewnych informacji i jego znaczenia dla prawidłowego funkcjonowania osoby prawnej oraz dla rozwoju jej osobowości i odmienności wobec innych osób prawnych<sup>28</sup>. Naruszenie przepisów o ochronie dóbr osobistych, w zakresie tak pojmowanej tajemnicy, będzie miało miejsce wtedy, gdy ujawnione zostaną tajemnice posiadające znaczenie dla prawidłowości gospodarczego funkcjonowania osoby prawnej. Wśród informacji, których poufność stanowi dobro osobiste osoby prawnej, ważne miejsce zajmuje szeroko rozumiana tajemnica handlowa. Według autora do kategorii tej należą tajemnice nienależące do praw wyłącznych na dobrach niematerialnych i niestanowiące samodzielnie dobra prawnego, a w związku z tym niemogące być przedmiotem obrotu. Dopóki dana tajemnica zależy od jej dysponenta, istnieje między nią a tym podmiotem ograniczone powiązanie stanowiące przesłankę uznania tajemnicy handlowej za dobro osobiste osoby prawnej<sup>29</sup>.

W stosunku do tak przedstawionej propozycji zdefiniowania dobra osobistego nasuwają się pewne krytyczne uwagi. Przede wszystkim, gdyby przyjąć proponowaną przez autora definicję tajemnicy handlowej, trudno

---

<sup>27</sup> M. Safjan, *Ochrona majątkowa dóbr osobistych po zmianie przepisów kodeksu cywilnego*, Przegląd Prawa Handlowego 1997, nr 1, s. 14 (cytuję za A. Kubiak-Cyrul, *Dobra osobiste osób...*, s. 195).

<sup>28</sup> J. Koczanowski, *Ochrona dóbr osobistych osób...*, s. 127. O ochronie stanu tajemnicy informacji technicznych i organizacyjnych jako dobra niematerialnego przedsiębiorcy wypowiedziano się już w piśmiennictwie, jednakże wykluczono możliwość zastosowania konstrukcji dobra osobistego; tak B. Gawlik, *Umowa know-how. Zagadnienia konstrukcyjne*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej, Kraków 1974, z. 3, s. 48; por. także A. Koppf, *Konstrukcje cywilistyczne w prawie wynalazczości*. Warszawa 1978, s. 187.

<sup>29</sup> Cytuję za A. Kubiak-Cyrul, *Dobra osobiste osób...*, s. 196.

byłoby uznać ją za dobro osobiste nierozdzielnie związane z osobą prawną. Według autora związek ten bowiem może stopniowo znikać, przekształcając tajemnicę w zwykłe dobro prawne o charakterze majątkowym. Ponadto tajemnica handlowa z reguły stanowić będzie wytwór organizacyjnej działalności człowieka podyktowany chęcią wywołania jakiegoś praktycznego rezultatu. W rezultacie wątpliwe jest, czy reprezentuje ona rzeczywiście niemajątkowy interes osoby prawnej. Wydaje się, że możliwość powołania się na przepisy o ochronie dóbr osobistych dla ochrony tego rodzaju tajemnicy handlowej uzasadnione byłoby tylko wtedy, gdyby jej ujawnienie nastąpiło w wyniku złamania tajemnicy korespondencji czy naruszenia nietykalności pomieszczeń osoby prawnej, także poprzez zastosowanie środków inwigilacji. Przy czym do naruszenia dochodzi wtedy niezależnie od tego, co było treścią uzyskanej w ten sposób informacji. W związku z tym, dobrem osobistym zasługującym na ochronę nie byłaby w tym przypadku treść owej tajemnicy handlowej<sup>30</sup>.

Najciekawszą koncepcję przedstawił M. Safjan<sup>31</sup>. Odnosi się ona wyłącznie do osób fizycznych, ale zastanowić się można nad adekwatnością jej zastosowania w przypadku wszystkich podmiotów prawa. Autor uważa, że Konstytucja stanowi „wzorzec dla ocen określonych konstrukcji prawnych”<sup>32</sup>. Skoro gwarantuje ona każdej jednostce prawo do prywatności, uznać należy, że sposób interpretowania tego prawa wpływać musi wobec tego także na treść prawa do prywatności chronionego przez przepisy kodeksu cywilnego. Wobec tego przedmiotem ochrony jest zasadniczo sfera autonomii jednostki wolna od ingerencji z zewnątrz, w ramach której jednostka posiada swobodę w kształtowaniu swojego życia i rozwijania swojej osobowości<sup>33</sup>. Podstawowym problemem, jaki pojawia się w związku z tak szerokim i formalnym ujęciem prywatności, jest określenie zasad dopuszczalnej ingerencji w jej zakres. Kluczowym zagadnieniem wobec tego będzie wskazanie przesłanek wyłączających bezprawność tej ingerencji. Bez wątpienia zgoda uprawnionego podmiotu

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 197.

<sup>31</sup> M. S a f j a n, *Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych*. *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2002, nr 1, s. 223, cytując za A. K u b i a k - C y r u l, *Dobra osobiste osób...*, s. 197.

<sup>32</sup> Tamże, s. 223.

<sup>33</sup> Tamże, s. 232.

na udostępnienie informacji na jego temat ma znaczenie decydujące, co pozwala uniezależnić ocenę bezprawności sprawcy naruszenia do określenia treści tej informacji. Natomiast, gdy brak jest zgody uprawnionego, o możliwości ujawnienia informacji odnoszących się do niego decydować powinna analiza jej zawartości z punktu widzenia tradycyjnie pojmowanych przesłanek wyłączających bezprawność, w szczególności działania w ramach porządku prawnego, jak i istnienia przeważającego interesu publicznego w ujawnieniu pewnych informacji<sup>34</sup>.

Próbując odnieść tę koncepcję do sfery prywatności osób prawnych zauważyć należy, że w tym przypadku istnieje szeroki zakres informacji dostępnych powszechnie na podstawie obowiązujących przepisów prawa. Ponadto osoby prawne prawa publicznego zasadniczo nie mogą powoływać się na tak rozumianą prywatność w związku z ustawą o dostępie do informacji publicznej. Z drugiej strony zakres ewentualnej ochrony osób prawnych prawa prywatnego, których finansowanie nie odbywa się w oparciu o środki publiczne, doznaje poważnego ograniczenia z uwagi na nałożony na nie obowiązek ujawnienia i upublicznienia informacji na podstawie przepisów ustawy o publicznych rejestrach podmiotów prowadzących działalność gospodarczą oraz regulacji odnoszących się do spółek publicznych. Podkreślić należy, że w odniesieniu do osób prawnych prowadzących działalność gospodarczą, czyli przedsiębiorców, obowiązek ten obejmuje bardzo szeroki zakres<sup>35</sup>. W pewnym stopniu dotyczy on również osób prawnych realizujących zasadniczo cele niegospodarcze, które ubocznie prowadzą działalność. Podyktowane jest to zasadą bezpieczeństwa obrotu gospodarczego oraz interesem publicznym. W konsekwencji liczyć się trzeba z tym, że uczestnictwo w życiu gospodarczym oznaczać może uprawnienie do daleko idącej ingerencji

---

<sup>34</sup> Tamże, s. 239.

<sup>35</sup> Porównać można obowiązki wynikające z następujących aktów: ustawa z 14 lutego 2003 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych (Dz.U. Nr 50, poz. 424 z późn. zm.), ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 z późn. zm.), ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1807 z późn. zm.), Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład KRS... (Dz.U. Nr 117, poz. 1237 z późn. zm.) – cytując za A. Kubiak-Cyrul, *Dobra osobiste osób...*, s. 198.

w prawo do wyłącznego dysponowania danymi na własny temat. Co więcej, obserwować można stałe poszerzanie tej kategorii. Zgodnie jednak z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego prawo do informacji nie może wyłączyć całkowicie prawa do prywatności po stronie przedsiębiorców. Ingerencja w sferę prywatności przedsiębiorcy może być zaakceptowana tylko w takich granicach, w jakich wiąże się to bezpośrednio z prowadzonym przedsiębiorstwem, i jeżeli jest podyktowana uzasadnionym i przeważającym interesem publicznym lub interesem innych osób (np. konsumentów<sup>36</sup>).

Zasadniczo granice domeny publicznej wyznaczone są możliwościami dotarcia do informacji przez przeciętnego obywatela, oczywiście nie licząc środków niedozwolonych<sup>37</sup>; innymi słowy, obejmują one te informacje, o treści których powziąć można wiadomość na zwykłej, dozwolonej drodze<sup>38</sup>. Nie można uznać za dostępne publicznie tych informacji o podmiocie prawa, które z różnych względów znane są nie tylko samemu uprawnionemu, ale i pewnemu ograniczonemu kręgowi osób. Wydaje się, że nieuzasadnione poszerzanie tego kręgu o osoby trzecie może stanowić w pewnych okolicznościach naruszenie praw osobistych tego podmiotu. Już na tej podstawie stwierdzić należy, że sfera publicznej dostępności informacji na temat osób prawnych jest bardzo szeroka, nieporównywalna z analogiczną sferą osób fizycznych pełniących funkcje publiczne<sup>39</sup>.

Mimo tych trudności podjąć trzeba próbę wskazania przykładów ingerencji w sferę „wewnętrznej autonomii” osoby prawnej objętej

---

<sup>36</sup> A. B i e r ć, *Ochrona prawna danych osobowych w sferze działalności gospodarczej w Polsce - aspekty cywilnoprawne*, [w:] *Ochrona danych osobowych*, red. M. Wyrzykowski, Warszawa 1999, s. 113 (cytuję za A. K u b i a k - C y r u l, *Dobra osobiste osób...*, s. 198).

<sup>37</sup> E. W o j c i e s z k o - G ł u s z k o, *Ochrona prawna know-how w prawie polskim na tle prawnoporównawczym*, Zeszyty Naukowe UJ. Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej, Kraków 2002, z. 81, s. 49; A. K u b i a k - C y r u l, *Dobra osobiste osób...*, s. 199.

<sup>38</sup> Por. wyrok z dnia 3 października 2002 r. SN i CKN 304/00 (OSNC 2001, nr 4, s. 58); wyrok z dnia 5 września 2001 r. SN i CKN 1159/00 (OSNC 2002, nr 5, s. 67); postanowienie z 15 maja 1996 r., Sąd Antymonopolowy XVII Amz 1/96 (Wokanda 1997, nr 10, s. 55).

<sup>39</sup> M. S a f j a n, *Prawo do prywatności osób publicznych*, [w:] *Prace z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Janusza Pietrzykowskiego*, Warszawa 2000, s. 251 i nast.; cytuję za A. K u b i a k - C y r u l, *Dobra osobiste osób...*, s. 199.

omawianą ochroną prywatności. Nasuwa się w tym kontekście problem ujawniania wyników kontroli przeprowadzanych przez organy państwowe. Zasadniczo ocena bezprawności publikacji wyników przeprowadzonej kontroli zależy będzie od tego, kto był podmiotem kontroli. Jeżeli był to podmiot dysponujący majątkiem publicznym, to rezultaty kontroli uznać należy za informacje objęte ustawą o dostępie do informacji publicznej i na jej podstawie bezprawność rozpowszechniania tego typu materiałów zostanie wyłączona<sup>40</sup>. Ujawnienie wyników kontroli dotyczących podmiotów prywatnych osobom trzecim naruszać będzie ich interesy w utrzymaniu poufności informacji o ich wewnętrznych problemach, chyba że w konkretnym przypadku istnieć będzie przeważający i uzasadniony interes społeczny w opublikowaniu tych informacji<sup>41</sup>.

W pewnych okolicznościach ponowne ujawnienie informacji, na przykład na temat czerpania korzyści przez osobę prawną z nielegalnej pracy nieletnich czy też informacji o poważnej awarii, która miała miejsce w przeszłości, można uznać za naruszenie jej interesów osobistych. W szczególności będzie to miało miejsce, jeśli w przeszłości odbyła się rzetelna debata publiczna na ten temat, sama osoba prawna ujawniła wszystkie informacje odnoszące się do tej sprawy oraz finansowo zrekompensowała cierpienia poszkodowanym. Wydaje się, że ponowne powracanie do tego tematu, szczególnie na łamach prasy działającej w zamiarze wywołania skandalu, uznać należy za nieuzasadnioną ingerencję podjętą jedynie z chęci zysku lub wyrządzenia szkody<sup>42</sup>.

Ostatecznie więc wypada wyrazić opinię, że pojęcie prywatności jest wystarczająco szerokie, by mogło odnosić się również do osób prawnych. Nie oznacza to, iż zakres przedmiotowy oraz intensywność ochrony interesów osoby prawnej w ramach cywilnoprawnych regulacji odnoszących się do prywatności będzie taki sam, jak w przypadku ochrony osób fizycznych. Ochrona prywatności promuje indywidualność podmiotów prawa, odróżniając ich od siebie. Jest ona także wyrazem ich au-

---

<sup>40</sup> Por. art. 1 i 4 ustawy o dostępie do informacji publicznej; cytuję za A. Kubiak-Cyrul, *Dobra osobiste osób...*, s. 199.

<sup>41</sup> Cytuję za A. Kubiak-Cyrul, *Dobra osobiste osób...*, s. 200.

<sup>42</sup> Tamże, s. 200 i nast.

tonomii i niezależności w kształtowaniu swojego postępowania w granicach określonych prawem. Zagwarantowanie osobom prawnym minimum autonomii i niezależności umożliwia kreowanie podmiotów stanowiących przeciwwagę dla organów państwowych, co również posiada wielkie znaczenie dla właściwego funkcjonowania demokracji.